



# Rodnia

DWUTYGODNIK SPOŁECZNO – KULTURALNY BIERUNIA

## Za darmo w Jedności

**Józef Marszałek** mieszkający przy ulicy Granitowej jest zwycięzcą pierwszego etapu naszego konkursu. Prawidłowo rozwiązał krzyżówkę i odgadł hasło a nasza redakcyjna sierotka wylosowała jego kartę. Józefa Marszałka prosimy o kontakt telefoniczny z Bieruńskim Ośrodkiem Kultury aby ustalić dogodny dla pana spo-

**Zabawa trwa.  
Jest pierwszy  
zwycięzca.**

sób odebrania kuponu o wartości 50 zł upoważniającego do bezpłatnych zakupów towarów w sklepach SUH Jedność.

Przypominamy, że specjalnie dla naszych Czytelników, wspólnie z Spółdzielnią Usługowo Handlową "Jedność" - organizujemy konkursową krzyżówkę sponsorowaną przez Spółdzielnię.

Wśród tych, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy w każdym wakacyjnym wydaniu Rodni, jeden kupon o wartości 50 zł. Kupon ten będzie upoważniał do bezpłatnych zakupów dowolnie wybranych towarów o wartości 50 złotych. Kupony można będzie zrealizować w placówkach SUH Jedność w Bieruniu Starym przy ulicy Ks. Trochy i w Nowym Bieruniu przy ul. Warszawskiej.

Za rozwiązanie krzyżówki z tego numeru losujemy jeden kupon.

Podobnie będzie w następnym wydaniu sierpniowym.

**Zapraszamy do zabawy.**

## Rowerem na zabawę

**Lipcowy festyn organizowany przy ulicy Marcina jest imprezą wyjątkową. Łączy w sobie cieszący się stale rosnącą popularnością Rodzinny Rajd Rowerowy z festynem rodzinnym. Nic więc dziwnego, że jest to już spora impreza ogólnomiejska.**



Już o godzinie trzynastej - 24 lipca ruszyli na trasę uczestnicy Rodzinnego Rajdu Rowerowego przygotowanego przez Referat Sportu i Rekreacji Urzędu Miasta Bierunia. Była to już piąta edycja rajdu, w której z roku na rok bierze udział coraz więcej mieszkańców naszego miasta (w 2000 r - 50 osób, 2004 - 200 osób).

Jak co roku każdy uczestnik imprezy otrzymał pamiątkową koszulkę ufundowaną przez Urząd Miasta i brał udział w losowaniu nagród loterii fantowej. Dzięki wsparciu sponsorów do rozlosowania były 54 nagrody w tym rower górski (co czwarty los wygrywał !!!)

**Los trafiał, że nagrodę główną wygrał Zastępca Burmistrz Miasta - pan Jan Podleśny,**

**który nagrodę przeznaczył dla najlepszego ucznia Szkoły Podstawowej nr 3 w Bieruniu. Talon na rower został przekazany na ręce Marii Bąk dyrektora SP 3.**

Ci, którzy tego dnia woleli kibicować, również się nie nudzili. Gry i zabawy przygotowane przez Referat Sportu i Rekreacji oraz Bieruński Ośrodek Kultury zajmowały nie tylko najmłodszych dla których przygotowano słodkie upominki. Również dorośli uczestniczyli w konkursowych zmaganiach a w niektórych zawodach uczestniczyły całe rodziny. Dzieci mogły też obejrzeć bajkę „Kot w butach” w wykonaniu Tearu Małgo a dorosłych bawił śląski kabaret. Był też dmuchany zamek, karuze- 8

# Bus już jeździ

Jak już informowaliśmy - Urząd Miasta zakupił nowy samochód. Jest to Opel VIVARO z silnikiem 1.9 litra CDTI, czyli Turbo Diesel ze wzmocnionym stukonnym silnikiem. Nowym busem będzie mogło podróżować osiem osób. Dziewięć miejsc przeznaczonych jest dla kierowcy.



Jest to czwarty - po polonzie caro, fordzie transcie i fiacie ducato - i najnowocześniejszy pojazd w czternastoletniej historii bieruńskiego magistratu.

Jak nam powiedział **Ryszard Hrynyszyn**. Samochód wyposażony jest w klimatyzację,

poduszkę powietrzną dla kierowcy, wspomaganie kierownicy, system ABS, blokadę kół. Jego zalety mogli już m.in. sprawdzić nasi modelarze, którzy nazajutrz po jego zakupie 15 lipca, pojechali na pokazy modeli latających do Moravskiego Berouna. Zdaniem kierowcy, opel spisywał się nienagannie. To bardzo ważne, ponieważ od teraz będzie musiał pokonywać co najmniej trzy tysiące kilometrów miesięcznie. Tyle bowiem wynosi dolna granica pokonywanych przez urzędowe samochody kilometrów.

## Pozdrowienia od harcerzy

Dziękujemy druhom i druhom z 40 drużyny im. Batalionu Parasol za pozdrowienia z obozu w Czarnej. Podzielcie się wrażeniami, pokażcie zdjęcia, napiszcie jak było. Być może zainteresujemy tym czytelników Rodni.

## Socjalne potrzebne od zaraz

Problem zaległości czynszowych wśród mieszkańców osiedli pogłębia się, powodując ostre napięcia. Część osób, mimo swoich możliwości finansowych, przestała regulować należności czynszowe. Powoduje to zbyt duże rozluźnienie obyczajów oraz demoralizację stosunków międzyludzkich. Sądy wyda-

ją wyroki eksmisyjne ale z wykonalnością po otrzymaniu mieszkania socjalnego. Dlatego też, Stowarzyszenie Mieszkańców osiedli I i II przy ulicach: Granitowej, Warszawskiej i Węglowej zwróciło się do burmistrza **Ludwika Jagody** o rychłe rozpoczęcie budowy mieszkań socjalnych.

## Poczta na osiedlu?

O tym, że na osiedlu potrzebna jest poczta, wie każdy - kto choć raz musiał dymać na Wawelską by odebrać polecony lub załatwić inną sprawę.

Właśnie otwiera się szansa na uruchomienie oddziału Poczty Polskiej przy ulicy Granitowej 16, w Pawilonie GPUH przy KWK „Piast”, w miejscu zwolnionym przez biuro podróży. Stowarzyszenie Mieszkańców osiedli I i II przy ulicach: Granitowej, Warszawskiej i Węglowej w Bieruniu, zwróciło się w tej sprawie do dyrekcji Poczty Polskiej w Katowicach. Członkowie Stowarzyszenia nadmieniają, że najbliższe oddziały Poczty znajdują się w znacznej odległości od osiedla, które zamieszkuje ok. 6000 mieszkańców, a ponadto obok jest KWK „Piast” zatrudniająca 7200 pracowników. Liczne interwencje mieszkańców i pracowników w/w kopalni przemawiają za tym, aby powstał taki punkt w centrum osiedla.

## Lubimy Krystyny...

... i to tak bardzo, że aż nam się mylą. Ostatnio, panią **Krystynę Wróbel** podpisaliśmy jako Krystynę Wilk. Na szczęście, obie panie też się lubią, więc problemu nie było. Niemniej jednak przepraszamy.

wą: [www.ligapowiatowa.prv.pl](http://www.ligapowiatowa.prv.pl) którą prowadzi **Grzegorz Bernaś**. Pan Grzegorz jest nie tylko twórcą tej strony i jej administratorem ale równie-

niez autorem wielu zdjęć z rozgrywek piłkarskich. To on jest autorem zdjęcia drużyny z Czarnuchowic które zamieściliśmy w po-

## Klikaj kibicu

Wszystkich kibiców bieruńskiej (i nie tylko) piłki zapraszamy na stronę internetową - przednim numerze. Serdecznie dziękujemy.

## Droga do piekła?

Turystyka kojarzy nam się z miłymi podróżami. Tymczasem, nawierzchnia ulicy Turystycznej sugeruje, że jest to droga nie do Bojszów czy Pszczyzny a chyba do piekła.

Tam już nie ma dziur w asfalcie - tam są wyłącznie dziury. Z informacji uzyskanych w Wojewódzkim Zarządzie Dróg w Katowicach wynika, że administrowanie ul. Turystyczną w Bieruniu przejął Starosta. W związku z licznymi interwencjami mieszkańców, pytamy Pana Starostę wspólnie z członkami Stowarzyszenia Mieszkańców osiedli I i II przy ulicach: Granitowej, Warszawskiej i Węglowej: jak długo jeszcze będzie narażał nasze życie, zdrowie i nasze pojazdy?

Pierwszy ruch już jest zrobiony starostwo wystosowało pismo do Zarządu Województwa Śląskiego w którym czytamy m.in.: Z uwagi na tragiczny stan drogi DW-931 na całej jej długości znajdującej się na terenie powiatu bieruńsko-łędzińskiego to jest 10,6 km, zwracamy się z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości zwiększenia dotacji z rezerwy budżetowej, na remont kompleksowy tej drogi, w większym zakresie poprzez przekazanie części środków nam należnych w latach następnych już w tym roku. Środki te, przekazane teraz oraz wzmocnione dodatkowo wg zasad zaproponowanych w przedmiotowym piśmie, zostałyby skierowane na kompleksowy remont kolejnych odcinków tej drogi.

INFORMATOR	Telefon
<b>BURMISTRZ</b> Ludwik Jagoda Przyjmowanie stron: wtorki od godz. 14.00 do 16.00	216-40-35 Faks: 216-47-77
<b>ZASTĘPCA BURMISTRZA</b> Jan Podleśny	216-40-35
<b>SEKRETARZ MIASTA</b> Jerzy Stok	216-40-35 w. 14
<b>URZĄD MIASTA</b>	
Wydział Ładu Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami	216-43-22
Wydział Gospodarki Komunalnej	216-47-19
Wydział Inwestycji Miejskich i Remontów	216-45-02
Referat Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa	216-40-85 w. 26
Referat Administracji	216-40-85
Wydział Spraw Obywatelskich	216-41-04
Wydział Finansowy	216-41-18
Referat Sportu i Rekreacji	216-40-85 w. 27
Ośrodek Edukacji	216-16-35
Bieruński Ośrodek Kultury	216-40-16
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej	216-21-76
<b>RADA MIASTA</b>	
Dyżury	
Przewodniczący Jan Wieczorek poniedziałki, środy, piątki od 10.00 do 12.00	216-40-35 w. 34
Wiceprzewodniczący Ryszard Piskorek wtorki, czwartki, piątki od 10.00 do 12.00	216-40-35 w. 34
<b>STRAŻ MIEJSKA</b>	
Tel. dyżurny 986 (nr bezpłatny)	216-37-27
<b>POLICJA</b>	
Tel. dyżurny (nr bezpłatny)	997
Policja w Lędzinach	216-75-40
<b>STRAŻ POŻARNA</b>	
Tel. alarmowy	998
Centrum Alarmowe OSP	986
<b>POGOTOWIA</b>	
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazowe	227-31-24
Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne	782-90-00
Zarząd Dróg Powiatowych	216-61-73



## Rośnie pomnik

Już pod koniec sierpnia na rynku stanie nowy Pomnik Powstańców Śląskich. Będzie to ukoronowanie renowacji starówki i przebudowy płyty rynku, o których pisaliśmy w poprzednich numerach.

Cokół z różowego piaskowca stanie na kwadratowej, trzystopniowej podstawie. Na nim umieszczona zostanie kula, zwieńczona piastowskim orłem z brązu. Autor projektu, znany plastyk **Roman Nyga**, wzorował się na pomniku, który stał na rynku przed wojną. Jego głównym elementem był czterometrowy cokół z wrytym napisem „W hołdzie naszym bohaterom”. Na nim znajdowała się kula opleciona wawrzynem, a na niej orzeł. W latach trzydziestych, to właśnie tu odbywały się najważniejsze uroczystości i święta narodowe. Toteż nie ma się co dziwić, że wysadzenie Pomnika Powstańców Śląskich było pierwszą rzeczą, którą zrobiły wojska niemieckie tuż po wkroczeniu do Bierunia. W jego miejsce okupanci postawili armatę, zdobytą podczas Kampanii Wrześniowej, która stała tam aż do końca wojny. Potem postawiono mo-

nument z granitową tablicą, który został zburzony w połowie lipca. Był znacznie skromniejszy od przedwojennego pomni-



ka. Dlatego przy okazji prac remontowych na rynku skorzystano z okazji, aby przywrócić Pomnikowi Powstańców Śląskich dawną świetność.

Przedsięwzięcie kosztować będzie 82 tysiące złotych. Wykonawcą elementów rzeźbiarskich, takich jak: model orła, tablicy pamiątkowej z napisami jest znany śląski artysta rzeźbiarz, **Stanisław Hochul** z Goczałkowic. Bieruńskiej społeczności dał się już poznać jako autor „utopca”, zadomowionego od niedawna na studni w rynku Bierunia.

Kształt i wielkość przyszłego, ale też i tego dawnego, pomnika sygnalizują już betonowe płyty pomnika i pionowy trzon żelbetowy.

# Uwaga studenci!!!

W ubiegłym roku Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie zasad udzielenia stypendium dla studentów z naszego miasta. Ustalono wówczas, że celem akcji jest udzielenie pomocy studentom z rodzin o szczególnie trudnych warunkach materialnych. Władze miasta chcą w ten sposób wyrównać szanse edukacyjne młodzieży, poprzez pokonywanie barier dostępności do kształcenia oraz motywowanie do osiągania coraz wyższych kwalifikacji. Za szczególnie ważne, radni uznali wyrabianie więzi emocjonalnych ze środowiskiem pochodzenia i tworzenie wysokokwalifikowanych kadr dla potrzeb rozwoju lokalnego rynku.

Ponieważ zbliża się termin przyjmowania wniosków o przyznanie stypendium i składania niezbędnych dokumentów przypominamy:

## ZASADY UDZIELANIA STYPENDIÓW STUDENTOM

1. Stypendium udzielane jest ze środków budżetu gminy Bieruń, których wysokość ustalana jest corocznie uchwałą budżetu Rady Miasta.
2. Stypendium jest przeznaczone dla studentów wyższych uczelni prowadzonych w systemie dziennym, wieczorowym i zaocznym do ukończenia 25 roku życia dla studentów, którzy są mieszkańcami gminy Bieruń z zameldowaniem na pobyt stały. O stypendium mogą ubiegać się osoby, które mają znaczące osiągnięcia, w dziedzinie nauki, kultury, sportu. Osiągnięcia te są ogólnie znane i społecznie aprobowane przez co mają pozytywny wpływ na mieszkańców gminy Bieruń wzbogacając przy tym jej ośszamość i dokonania.
3. Stypendium jest przyznawane na podstawie wniosku złożonego przez studenta potwierdzonego zaświadczeniem o wpisie na dany rok studiów.
4. Ubiegający się o stypendium do wniosku zobowiązany jest dołączyć zaświadczenie o łącznym dochodzie rodziców lub opiekunów prawnych, takie jakie jest wymagane do przyznania świadczeń społecznych.
5. Dochód na osobę w rodzinie nie może być wyższy od minimalnego wynagrodzenia za pracę określonego w ustawie z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę.
6. Stypendium jest przyznawane na jeden rok od 1.10. danego roku do 30.06. roku następnego.
7. Ustala się górną granicę stypendium do kwoty 500,- zł miesięcznie.
8. O przyznaniu stypendium decyduje Burmistrz Miasta po zapoznaniu się ze stanowiskiem powołanej w tym celu komisji, którą stanowią:
  - przedstawiciel komisji oświaty, zdrowia, kultury i sportu,
  - przedstawiciel MOPS-u,
  - przedstawiciel Urzędu Miasta.
9. Lista osób, którym przyznano stypendium podlega ogłoszeniu w prasie lokalnej.
10. Pierwszą wypłatę stypendium dokonuje się po 14 dniach od jego przyznania przez Burmistrza Miasta, a kolejne w comiesięcznych ratach.
11. Urząd Miasta prowadzi rejestr przyznanych stypendiów i informuje zainteresowanych o przyznaniu bądź odmowie przyznania.
12. Od rozstrzygnięcia Burmistrza w sprawie przyznania stypendium nie przysługuje odwołanie.

## POSTANOWIENIA KOŃCOWE

1. Składanie niezbędnych dokumentów w celu otrzymania stypendium corocznie do dnia 30.09. każdego roku do Burmistrza Miasta.

2. Cofnięcie przyznanego stypendium następuje w przypadku przerwania studiów, nie zaliczenia semestru bądź roku.
3. Między Burmistrzem Miasta, a studentem zawarta będzie umowa cywilno-prawna określająca wszystkie warunki i zasady z tytułu przyznania stypendium.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Bieruniu  
inż. Jan Wiczorek.

## Inwestycje i remonty

Rozliczenie zadań majątkowych za pierwsze półrocze 2004 roku było najważniejszym punktem obrad drugiej części lipcowej sesji Rady Miasta

Przypomnijmy, że w budżecie gminy Bieruń przyjętym uchwałą z 26.02.2004 roku, wydatki majątkowe miały wynieść 11.287.300 złotych i przewidywały wykonanie 18 zadań inwestycyjnych, w tym dwa zakupy. Suma ta została powiększona o 3.125.500 złotych, pochodzących z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Łącznie na zadania inwestycyjne przeznaczono więc 14.412.800 z czego 1.400.000 stanowiła pożyczka Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, 200 tysięcy - dotacja pozyskana na realizację budowy III etapu zadanie 3 kanalizacji sanitarnej Bierunia Starego, a 5.300.000 złotych stanowi kredyt komercyjny.

- Podział środków kształtował się następująco:

Bieruń Stary - 3.992.800 złotych, Bieruń Nowy - 7.164.500 złotych a zadania wspólne - 3.255.5000 złotych

Dzięki środkom GFOŚiGW do budżetu można było wprowadzić sześć dodatkowych zadań stąd liczba wszystkich inwestycji wzrosła do 24. Osiem z nich zaplanowano w Bieruniu Starym, 11 - w Bieruniu Nowym, a pięć zadań jest wspólnych.

Do końca czerwca liczba zadań wzrosła do 29, a planowane wydatki zwiększyły się do 14.918.520 złotych, z tego: w Bieruniu Starym 4.051.520 złotych w Bieruniu Nowym 7.114.500 złotych wspólne 3.752.500 złotych.

Nowe zadania stanowią głównie zakupy inwestycyjne:

- samochód i urządzenia do monitoringu dla Straży Miejskiej
- komputery z oprogramowaniem dla Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej
- budowa kładki dla pieszych nad ulicą Chemików
- adaptacja "Domu Rybaka" na cele mieszkaniowe.

Z 300 tysięcy złotych, przeznaczonych w tym roku na remonty placówek oświatowych, dotąd wydano 110 119, 83 złotych. Część zadań już ukończono:

- w Gimnazjum nr 2 wyremontowano schody wejściowe na halę sportową
- w Szkole Podstawowej nr 1 wymieniono pompę c.o. a teraz wymieniana jest instalacja c.o.
- w Przedszkolu nr 2a wykonano ekspertyzę techniczną konstrukcji dachowej
- trwa modernizacja sanitariatów w Przedszkolu nr 2
- ukończono dokumentację projektową wymiany instalacji c.o. i wodno-kanalizacyjnej w Przedszkolu nr 1.

Również w innych szkołach realizowane są większe inwestycje. Rozpoczęto już najpoważniejszą z nich, budowę hali sportowej przy Gimnazjum nr 1, której koszt wyniesie ponad 13,5 ml zł z czego w roku 2004 - 2 miliony złotych. Trochę mniej kosztować będzie modernizacja Szkoły Podstawowej nr 3 w Bieruniu Nowym. Niestety, jak już informowaliśmy dokumentacja SP 3 nie została wykonana w terminie, co z pewnością opóźni prace. W większości inwestycji trwają prace dokumentacyjne dla nowych zadań i na ukończeniu są przetargi mające wyłonić wykonawców.

# Sesja z emocjami

W lipcu nasi radni spotykali się dwukrotnie. Po raz pierwszy w czwartek, 22 lipca. Druga część VIII sesji Rady Miasta odbyła się tydzień później, 29 lipca. W pierwszej części, 22 lipca przyjęto Plan Rozwoju Lokalnego oraz uchwały w sprawie przyznania tytułu Zasłużonego dla miasta Bieruń dla **Józefa Bergera** i **Gerarda Misia**. O programie Rozwoju Lokalnego pisaliśmy już w poprzednim numerze. Sylwetki zasłużonych publikujemy w innym miejscu tego wydania Rodni. Przyjęto też trzy uchwały z zakresu pomocy społecznej.

**- w sprawie uchwalenia Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bieruniu.**

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej jest samodzielną budżetową jednostką organizacyjną wykonującą zadania własne i zlecone gminie z zakresu pomocy społecznej oraz świadczeń rodzinnych. Przepisy nowej ustawy o pomocy społecznej m.in. zmieniły kompetencje udzielania upoważnienia do wydawania decyzji administracyjnej w zakresie zadań własnych i zleconych. Obecnie przedmiotowe upoważnienia wydaje Burmistrz Miasta.

**- w sprawie ustalenia zasad zwrotu wydatków za świadczenia z pomocy społecznej, będących w zakresie zadań własnych.**

Uchwała zawiera zapisy dające możliwość dyrektorowi MOPS do odstąpienia od żądania zwrotu wydatków poniesionych na świadczenia z pomocy społecznej w sytuacji gdy dochód w rodzinie przekracza kryterium określone w ustawie o pomocy społecznej. Zaznacza jednak, że świadczenia pobrane nienależnie podlegają zwrotowi niezależnie od dochodów.

**- w sprawie ustalenia sposobu sprawienia pogrzebu przez gminę Bieruń.**

Pogrzeb powinien się odbyć w sposób ustalony przez gminę zgodnie z wyznaniem zmarłego. Koszty pogrzebu podlegają zwrotowi z masy spadkowej, jeśli po osobie zmarłej nie przysługuje zasiłek pogrzebowy. W przypadku bezdomnego koszty pogrzebu ponosi gmina ostatniego miejsca zameldowania tej osoby na pobyt stały w sposób dla niej właściwy.

\*\*\*

Najważniejszym punktem obrad drugiej części lipcowej sesji Rady Miasta było przyjęcie informacji o realizacji zadań inwestycyjnych oraz rozliczenie zadań majątkowych za pierwsze półrocze 2004 roku.

Więcej na ten temat w innym miejscu tego wydania Rodni. Tu wspomnijmy jedynie, że radni przyjęli zaproponowane sprawozdanie uznając wykonanie zadań za prawidłowe.

Podczas drugiej części lipcowej sesji przyjęto także sześć z siedmiu zaproponowanych uchwał:

**- w sprawie zbycia nieruchomości stanowiącej własność Gminy Bieruń**

Rada Miasta postanowiła zbyć w drodze przetargu część działki położonej w Bieruniu Starym przy ulicy Kolejowej.

**- w sprawie nabycia na rzecz gminy Bieruń nieruchomości położonych w rejonie ulicy Turyńskiej**

Miasto nabędzie nieodpłatnie liczące ponad 4,5 hektara tereny, należące do Agencji Nieruchomości Rolnych

**- w sprawie nabycia lokalu mieszkalnego**

W celu powiększenia komunalnych zasobów mieszkaniowych, gmina postanowiła nabyć lokal położony w Bieruniu przy ul. Węglowej 45-47. Są to dwa mieszkania w klatce nr 47, które przeznaczone będą dla dwóch rodzin przesiedlonych z Domu Nauczyciela w Nowym Bieruniu

**- w sprawie zwolnienia z opłat stałych wniosków o wpis do ewidencji działalności gospodarczej oraz wniosków o zmianę w ewidencji**

Zwalniane z takich opłat będą osoby bezrobotne. Wnioskodawcy będą więc musieli przedstawić zaświadczenie z Powiatowego Urzędu Pracy o posiadaniu statusu bezrobotnego. Uchwała ma na celu przeciwdziałanie skutkom bezrobocia poprzez pomoc przy zakładaniu działalności gospodarczej.

**- w sprawie zaciągnięcia zobowiązania na wykonanie dokumentacji projektowej zadania inwestycyjnego pn. „Przebudowa skrzyżowania ulicy Turyńskiej z ulicą Chemików w Bieruniu Starym” w latach 2004-2005**

Przy 19 głosach poparcia i jednym wstrzymującym się, gmina postanowiła zaciągnąć zobowiązanie w wysokości 200 tysięcy złotych, które zostaną przeznaczone na wykonanie dokumentacji projektowej tej ważnej inwestycji. Zapewnienie dogodnej komunikacji w sąsiedztwie i na terenie gruntów przeznaczonych dla specjalnej strefy ekonomicznej ułatwi przyciągnięcie potencjalnych inwestorów.

**- w sprawie zmian w planie wydatków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej**

Część środków w wysokości 3800 złotych przeznaczonych na obsługę programu ograniczenia niskiej emisji będzie przesunięta na składki na ubezpieczenia społeczne i Fundusz Pracy. Jest to tylko zabieg kosmetyczny i wymagane przepisami przeksięgowanie

**- najwięcej kontrowersji wywołał projekt uchwały dotyczący zmian budżetu. Ostatecznie uchwała ta nie została przyjęta.**

Szerzej o tej sprawie wypowiada się burmistrz **Ludwik Jagoda** w wywiadzie udzielonym naszej redakcji.

Okazało się, że sytuacja finansowa Bierunia jest lepsza, niż się spodziewano pół roku temu. W gminnej kasie znalazło się dodatkowych 1.478.000 złotych z tytułu podatków od nieruchomości i dotacja w wysokości dwóch milionów złotych z „Funduszu na rzecz Rozwoju Infrastruktury Lokalnej Skierowanej na Rozwój Przedsiębiorczości”

Ponieważ w tegorocznym budżecie Bierunia znalazło się dodatkowych blisko 3,5 miliona złotych, zaplanowano wydać te środki na inwestycje m.in. modernizację dróg (565 tys. zł), bezpieczeństwo publiczne i ochronę przeciwpożarową (60 tysięcy złotych), budowę hali sportowej przy Gimnazjum nr 1 w Bieruniu Nowym (dwa miliony złotych) i 770 tysięcy złotych na modernizację przychodni zdrowia przy ulicy Chemików, co pozwoliłoby na wcześniejsze ukończenie prac wewnątrz budynku. Ta ostatnia propozycja wywołała ostry sprzeciw radnych Bierunia Nowego, których reprezentant **Andrzej Bibrzycki** złożył wniosek o skreśleniu wspomnianej kwoty i zaproponował siedem innych zadań na terenie Bierunia Nowego, na które można by sporne pieniądze wykorzystać. Są to: wykonanie łącznika pomiędzy ulicami Kościelną i Węglową, remont chodnika przy ulicy Remizowej, rozszerzenie remontu ulicy Granitowej, rozszerzenie remontu ulicy Węglowej, wykonanie klimatyzacji i wentylacji świetlicy przy ulicy Remizowej, budowa placu zabaw przy ulicy Królowej Jadwigi, remont ulicy Mieszka.

Przy dziesięciu głosach popierających projekt uchwały i dziesięciu głosach przeciwnych - głównie radnych Bierunia Nowego, uchwała nie została przyjęta. Tempo planowanych w niej inwestycji w tym także - budowa hali sportowej na terenie Bierunia Nowego zostały na razie spowolnione.

Nic tak nie ożywia gazety - jak trup na pierwszej stronie. Kierując się tą starą dziennikarską maksymą, po ostatniej sesji Rady Miasta, można by dramatycznie zapytać: "Kto nie chce ukończenia przychodni?" Polowanie na sensację zostawmy innym. Zazwyczaj, jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Musimy więc wyjaśnić naszym Czytelnikom: co się stało? Dlatego też, obok zwyczajowej relacji z Sesji Rady Miasta, tym razem, zamieszczamy komentarz do tego co stało się w ostatni czwartek lipca. O wypowiedź poprosiliśmy burmistrza Ludwika Jagodę. Uznaliśmy, że sytuacja jest na tyle ważna, że warto mieć komentarz z pierwszej ręki.

# Wydatki nie uchwalone - inwestycje wstrzymane?

**Rodnia:** Sesja, dotycząca rozliczenia realizacji zadań i inwestycji za pierwsze półrocze przebiegała spokojnie. Przyjęto dwa wnioski aprobujące dotychczasowe działania. Podobnie było z uchwałami i nagle... ostatnia uchwała - dotycząca przesunięć budżetowych, nie została podjęta. Wzbudziła emocje, zarządzono przerwę w obradach. Dlaczego?

**Ludwik Jagoda:** Prawdę mówiąc, nie wiem. Ta uchwała, dotycząca przesunięć budżetowych, miała akceptować zwiększenie dochodów o 3.478.000 złotych i w tej wysokości również zwiększenie wydatków.

Zgodnie z procedurą, czyli w tym przypadku Statutem Miasta, ponieważ chodzi o finanse, projekt tej uchwały był przedmiotem debaty na komisji finansów i uzyskał jej pełną aprobatę. Siedmiu członków komisji go poparło, a tylko dwóch wstrzymało się od głosu. Ponadto, chcę zaznaczyć, że sytuacja finansowa gminy na takie przesunięcia pozwala, gdyż dochody za pierwsze półrocze przekroczyły planowane wielkości o trzy procenty. Tak, że ewentualne kredyty pomimo, że są planowane, gminie nie grożą.

**Rodnia:** Ale stało się. Przy dziesięciu głosach Radnych Bierunia Starego, optujących za przyjęciem uchwały i dziesięciu przeciwnych Radnych z Bierunia Nowego, uchwała nie została podjęta. Co było powodem?

**Ludwik Jagoda:** Przyczyną bezpośrednią była propozycja przesunięcia dodatkowych środków - dokładnie 770 tysięcy złotych - na prace związane z remontem przychodni zdrowia w Bieruniu Starym przy ul. Chemików. Zakończenie prac remontowych tej przychodni przewidziane jest umownie na 2005 r. W przyszłym roku planuje się jeszcze zrealizować roboty za około milion złotych. Jest to jednak przy-

chodnia zdrowia, więc wychodząc na przeciw mieszkańcom, przede wszystkim pacjentom, chcieliśmy w roku bieżącym zakończyć prace w środku budynku i przekazać już wykończoną placówkę w użytkowanie. W tej sytuacji, roboty zaplanowane na przyszły rok, byłyby wykonane w większości jeszcze w tym roku, a na 2005 rok pozostałyby do zrobienia prace na zewnątrz budynku, na przykład elewacje oraz drogi i chodniki. Wykonawca, bieruńska firma "Carbud" jest już na to przygotowana i byłaby w stanie to zadanie w takich terminach zrealizować. Niestety, stanowisko radnych Bierunia Nowego było inne. Stwierdzili oni, że takie dołożenie środków finansowych do przychodni zdrowia, znajdującej się na terenie Starego Bierunia, mogłoby doprowadzić do zróżnicowania dzielnicowego w wydatkach, w sposób znacznie odbiegający od założonego w budżecie. Moim zdaniem, taki argument jest zupełnie pozbawiony logiki ponieważ zarówno w komisji, jak i na sesji te problemy zostały obiektywnie przedstawione i wszystko zostało wyjaśnione. Przyznaję jednak, że są to zagadnienia trudne i, może nie dla wszystkich, do końca zrozumiałe.

**Rodnia:** Czyli mimo możliwości, przychodnia w tym roku nie będzie ukończona?

**Ludwik Jagoda:** Niestety, na dziś tak właśnie przedstawia się sytuacja. Pomimo, iż są ku temu możliwości - zarówno finansowe, jak i wykonawcze - roboty zostaną przerwane i będą realizowane w roku przyszłym.

**Rodnia:** Czy z powodu niepodjęcia wspomnianej uchwały jeszcze jakies inne zadania są zagrożone?

**Ludwik Jagoda:** Oczywiście - są jeszcze inne projekty, które nie będą zrealizowane, ponieważ, jak zauważył pan na początku

uchwała dotyczyła zwiększenia wydatków i dochodów o blisko 3,5 miliona złotych, więc sprawa 770 tysięcy złotych, chociaż kluczowa, nie zamyka problemu. Tak więc nie zostaną wprowadzone do budżetu 2 miliony złotych, które miały być przeznaczone na budowę hali sportowej przy Gimnazjum nr 1. Prawdopodobnie do tematu powrócimy we wrześniu. Nie zatwierdzono także innych pozycji z projektu uchwały, na przykład wykonania łącznika od ulicy Kościelnej do Węglowej - tego przy Kościele Świętej Barbary. Nie zatwierdzono także zakupu bram dla jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej w Bieruniu Nowym i Bieruniu Starym. Poza tym, nie uchwalono też środków przeznaczonych na wynajem fotoradaru, a przecież wszystkim nam zależy na tym, aby poprawić bezpieczeństwo na naszych ulicach. Kolejne pieniądze miały być przeznaczone na wykonanie dokumentacji dróg zgłoszonych do realizacji w ramach Programu Rozwoju Lokalnego. I te wydatki też nie zostały uchwalone.

**Rodnia:** Panie burmistrzu, powiedział Pan, że gminie nie grożą ewentualne kredyty, w takim razie, skąd miasto wzięłoby dodatkowe 3,5 miliona złotych na nowe inwestycje?

**Ludwik Jagoda:** Te pieniądze są już w kasie, bowiem pozyskaliśmy dodatkowe środki. Poza tym mamy umowę, na mocy której otrzymalibyśmy dwa miliony złotych dotacji marszałka województwa w ramach środków dla Śląska na rozwój infrastruktury. Ryzyka więc nie ma żadnego.

**Rodnia:** A czy to nie jest tak, że radni z Bierunia Nowego obawiają się, że te dodatkowe fundusze, do których ich dzielnica ma też prawo, zostaną im w jakimś sensie odebrane?

**Ludwik Jagoda:** Po pierwsze, nikt nikomu niczego nie zabiera! Tak się tegorocz-

ny budżet układa, że możemy w dzielnicy nowobieruńskiej więcej wydać niż planowaliśmy pierwotnie. Takie są możliwości.

**Rodnia:** Radny z Nowego Bierunia, zaproponował siedem nowych zadań, na które można byłoby wydać te sporne 770 tysięcy złotych. Co pan na to?

**Ludwik Jagoda:** Tak jak wszyscy chciałbym, abyśmy wszędzie, nie tylko w Nowym Bieruniu, ale także i w Czaruchowicach i w Bijasowicach zrobili wszystko, w krótkim czasie. Ale tak się nie da. Hala kosztować nas będzie 13,5 miliona złotych, a przed nami także remont w Szkole Podstawowej nr 3, którego kwota oscyłowac będzie pomiędzy pięcioma a sześcioma milionami złotych. W ciągu najbliższych dwóch, dwóch i pół lat inwestycje w Bieruniu Nowym przekroczą dwadzieścia milionów złotych. Ale tego wszystkiego nie będzie można zrealizować, dopóki nie będę miał opracowanego ratingu finansowego gminy. Do zadań inwestycyjnych trzeba więc podchodzić z rozwagą, a nie rozdmuchiwać ich liczbę, po czym zostawić je niedokończone czy - co gorsza - gigantyczne długi w kasie.

Nasz budżet inwestycyjny, nie może przekraczać dla całej gminy 12 -13 mln zł w skali roku. Należy przy tym pamiętać, że środki inwestycyjne gminy musimy dzielić na 3 części: dla dzielnicy nowobieruńskiej, starobieruńskiej i na wydatki wspólne jak: budowa komendy policji, bieżące utrzymanie gminy, straż...

Na wydatki inwestycyjne Nowego Bierunia wypada więc jedna trzecia z 12 mln złotych czyli 4 mln zł. Tymczasem, przez najbliższe trzy lata, trzeba będzie wydawać w tej dzielnicy rocznie około 7 mln zł. Dlatego, nie możemy rozdmuchiwać zadań inwestycyjnych w nieskończoność. Nie możemy sobie pozwolić na większe wydatki. Wszystko jest potrzebne - ale nie na wszystko nas stać.

**Dziękuję za rozmowę.**

**Zbigniew Piksa**

# Zasłużeni dla miasta

**Józef Berger** którego kandydaturę zgłosiło Stowarzyszenie Miłośników 600-letniego Bierunia, szczególnie dał się poznać w okresie walki bierunian o przywrócenie miastu samodzielności wspierając wysiłki mieszkańców na forum Wojewódzkiej Rady w Katowicach. Brał również czynny udział w organizacji obchodów 600-lecia nadania praw miejskich Bieruniowi, pracując w 1987 roku w Społecznym Komitecie Obchodów tejże rocznicy w którym pełnił rolę Przewodniczącego Sekcji do spraw historyczno-propagandowych. Działanie tej sekcji zaowocowało m.in. wystawieniem sztuki w wykonaniu uczniów i grona nauczycielskiego, poświęconej historii miasta od jego założenia po czasy współczesne oraz zorganizowanie w Liceum wystawy fotografii obrazującej życie i wydarzenia z przeszłości Bierunia.

Jako dyrektor Liceum Ogólnokształcącego, doprowadził do jego rozkwitu i stworzenia z tej placówki oświatowej jednostki sztandarowej, która swymi osiągnięciami edukacyjnymi i wychowawczymi stała się szkołą wyróżniającą nie tylko w Bieruniu i okolicy ale na terenie całego Śląska i kraju. O osiągnięciach prowadzonej przez niego szkoły świadczą nie tylko suk-



dla Miasta Bierunia", zaproponowanym przez Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Bieruńskiej „Porąbek”.

Ten ceniony Pedagog, absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach, od kilkudziesięciu lat, prowadzi bardzo aktywną działalność w dziedzinie upowszechniania kultury, szczególnie muzycznej. Przez trzydzieści lat był zatrudniony w Społecznym Ognisku Muzycznym w Bieruniu Nowym, ucząc w filii w Bieruniu Starym. W latach 1975 - 1994 był dyrektorem tegoż Ogniska a od 1984 roku był także dyrektorem Ogniska



cesy w konkursach, olimpiadach czy zawodach ale nade wszystko, bardzo wysoki - jeden z najwyższych na Śląsku - procentowy wskaźnik przyjęć na wyższe uczelnie miejscowych

absolwentów.

Józef Berger - przez trzy kadencje, jako członek Rady Miasta, pełnił od 1991 r. funkcję Zastępcy Przewodniczącego Rady, gdzie dał się poznać jako rzetelny społecznik, kierujący się w swej pracy społecznej dobrem mieszkańców Bierunia i perspektywnym rozwojem miasta. Dziś, nadal udziela się społecznie jako radny Sejmiku Samorządowego Śląska, gdzie aktywnie włącza się w załatwianie spraw naszej gminy, leżących w kompetencjach tego organu samorządowego.

Siedemdziesięciojednoletni

**Gerard**

**Miś**, urodzony w Zabrzegu, jest kandydatem do tytułu „Zasłużonego

ską Muzycznego w Tychach. Po wybudowaniu Szkoły Podstawowej na Osiedlu przy kopalni „Piast” założył w niej filię Ogniska Muzycznego. Podobne placówki zorganizował w Imielinie i Chełmie Śląskim.

Prowadził ponad czterdzieści zespołów wokalnych i instrumentalnych w szkołach podstawowych, zawodowych, liceach, domach kultury oraz instytucjach pozaszkolnych. W latach 1991-1994 prowadził zespół „Nowobierunianki” a od 1991 do 1996 „Ściernianeczki”. Był także współzałożycielem obydwu zespołów. Przez osiem lat (1986-1994) był też dyrygentem Chóru Mieszanego „Harmonia” przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Prowadzi zespoły regionalne nie tylko w Bieruniu ale też w Oświęcimiu i na ziemi chrzanowskiej. Zbiera pieśni ludowe, obyczaje, tradycje i upowszechnia je tworząc z nich repertuar wielu grup śpiewających. Wychował liczne rzesze młodych ludzi wpajając im miłość do muzyki i upowszechniając wiedzę o przeszłości ukochanej ziemi rodzimej. Jest autorem wydawnictw o charakterze historycznym i popularno-naukowym, oraz wielu artykułów w prasie regionalnej.

1

la, cukrowa wata, kiełbaski, piwo i atrakcja dnia - farbowanie włosów w kolorowe pasy. Imprezę którą rozpoczęli rowerzyści, zakończyli tancerze - czyli wszyscy którzy mieli ochotę potańczyć w rytmach zespołu „Fart”. Wszystkich sympatyków zapraszamy na VI edycję rajdu za rok. Ilość miejsc nieograniczona.

Zapytaliśmy niektórych uczestników rajdu o wrażenia z trasy:

**Bartek Gniza** lat 9: Fajnie się jechało. Trasa nie była zbyt trudna i dałem radę. Już czekam na następny rok.



**Bożena Ozimińska:** Jestem pierwszy raz na rajdzie rowerowym. Do udziału namówiła mnie koleżanka. Tak mi się spodobało, że w przyszłym roku pojedziemy całą rodziną.



**Jerzy Szandar:** Bardzo mi się podobało. Myślę, że skoro z każdym rokiem jest coraz więcej uczestników to organizatorzy mogą pokusić się o przygotowanie w przyszłości kilku różnych tras dostosowanych do różnych umiejętności rowerzystów.



# Rowerem na zabawę



Jeszcze raz pragniemy podziękować sponsorom naszej imprezy:

1. ZTS „ERG-BIERUŃ” S.A.
2. Stowarzyszenie Miłośników 600-letniego Bierunia
3. PTS „BUS-TRANS” - Marian Czesak
4. PPHU „CAM” - Andrzej Czempas
5. Sklep „Elektron” - Dariusz Nowakowski
6. Sklep „Weronika” - Urszula i Józef Dyjeciński
7. Sklep „Jack-Bike” - Jacek Urbańczyk
8. Drink-Bar „Piwniczka” - Urszula Hermyt





# WAKACJE Z BIERUŃSKIM OŚRODKIEM

## DOM KULTURY „GAMA”, UL. CHEMIKÓW 45, BIERUŃ STARY

☀ **5.08.** godz. 10.00 -12.00 - zajęcia taneczne (podstawy tańca towarzyskiego), godz. 14.00 - 18.00 - konkurs plastyczny w plenerze (rysowanie kredą), godz. 12.00 - 18.00 - gry świetlicowe, bilard „Carambol”, tenis stołowy.

☀ **6.08.** godz. 10.00 - 18.00 - gry świetlicowe, bilard „Carambol”, tenis stołowy, szachy, godz. 16.00 - 18.00 - zajęcia muzyczne (gra na gitarze i keyboardzie- wskazówki)

☀ **9.08.** godz. 9.00 - 12.00 - dyskwteka dla dzieci, godz. 12.00 - 18.00 - gry świetlicowe, bilard „Carambol”, tenis stołowy, godz. 16.00 - 18.00 - zajęcia muzyczne (gra na gitarze i keyboardzie - wskazówki)

☀ **10.08.** godz. 10.00 - 12.00 - zajęcia taneczne (podstawy tańca towarzyskiego), godz. 12.00 - 18.00 - gry świetlicowe, bilard „Carambol”, tenis stołowy, godz. 14.00 - 18.00 - zajęcia plastyczne dla dzieci i młodzieży

☀ **11.08.** godz. 10.00 - konkurs tenisa stołowego dla dzieci do lat 13, godz. 18.00 - 21.30 - dyskoteka dla młodzieży (połączona z pokazami „Break - Dance”) ☀ **12.08.** godz. 10.00 - 12.00 - zajęcia taneczne (podstawy tańca towarzyskiego), godz. 12.00 - 18.00 - gry świetlicowe, bilard „Carambol”, tenis stołowy, godz. 14.00 - 18.00 - zajęcia plastyczne dla dzieci i młodzieży

☀ **13.08.** godz. 10.00 - konkurs tenisa stołowego dla młodzieży szkół średnich, godz. 14.00 - 18.00 - gry świetlicowe, bilard „Carambol”, tenis stołowy, godz. 16.00 - 18.00 - zajęcia muzyczne (gra na gitarze i keyboardzie - wskazówki)

☀ **13.08.** godz. 10.00 - konkurs tenisa stołowego dla młodzieży szkół średnich, godz. 14.00 - 18.00 - gry świetlicowe, bilard „Carambol”, tenis stołowy, godz. 16.00 - 18.00 - zajęcia muzyczne (gra na gitarze i keyboardzie - wskazówki)

☀ **13.08.** godz. 10.00 - konkurs tenisa stołowego dla młodzieży szkół średnich, godz. 14.00 - 18.00 - gry świetlicowe, bilard „Carambol”, tenis stołowy, godz. 16.00 - 18.00 - zajęcia muzyczne (gra na gitarze i keyboardzie - wskazówki)

„Gama” zaprasza również na turnus:

16.08 - 28.08 .04

## Program turnusów:

**10.00 - 11.30** - zajęcia ruchowe przy muzyce

**11.30 - 13.00** - zajęcia plastyczne, robotki

**13.00 - 13.30** - herbata, suchy posiłek przyniesiony przez dzieci

**13.30 - 15.00** - gry i zabawy w zależności od pogody

### Pogoda deszczowa:

Gry planszowe, układanie puzzli, zabawy wewnątrz budynku, czytanie bajek.

### Pogoda słoneczna:

Gry i zabawy na stadionie.

## WAKACJE Z BIBLIOTEKĄ

### BIBLIOTEKA NR 1 UL. CHEMIKÓW, BIERUŃ STARY

12.08. godz. 14.00 - Głośne czytanie wierszy Małgorzaty Strzałkowskiej pt. „Rady nie od parady czyli wierszyki z masłem”, wykonanie ilustracji do wysłuchanego tekstu,

19.08 godz. 14.00 wyświetlanie filmów video

26.08 godz. 14.00 „Czwartek z poezją Jana Brzechwy” - konkurs czytelniczy

### BIBLIOTEKA NR 2, UL. JAGIELŁY 1, BIERUŃ NOWY

26.08, godz. 10.00 Poranek z poezją Joanny Papużyńskiej „Stare i nowe wierszyki domowe” - konkurs czytelniczy dla dzieci.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

# Złota „Harmonia”

Bieżący rok to czas „chóralnych jubileuszy”. Niedawno pisaliśmy o obchodzącej 85 lecie „Polonii” a już do swojego jubileuszu 50 - lecia sposobi się nowobieruńska „Harmonia” która wyrosła z długoletnich tradycji śpiewaczych Bierunia Nowego, sięgających 1894 r. Wprawdzie obchody jubileuszowe przewidziano na jesień ale już dziś przypomnijmy niektóre karty z bogatej historii zespołu.

Początki obecnego chóru „Harmonia” pochodzą z kwietnia 1954 r., kiedy to po próbach przygotowujących pasję na Niedzielę Palmową, grupa młodzieży podjęła myśl założenia towarzystwa śpiewaczego. W mieszkaniu nauczyciela Józefa Mądrego, 22 kwietnia 1954 r. powstał komitet organizacyjny w składzie: **Józef Mądry** - prezes, **Bernard Henslok**, **Franciszek Biela**, **Ludwik Mrozek**. Komitet postanowił założyć chór na zasadach statutu Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych.

Zwrócono się z prośbą do artysty muzyka, mgr **Władysława Smołuchy**, dyrektora szkoły muzycznej w Oświęcimiu, o objęcie funkcji dyrygenta i już 28 kwietnia 1954 r. miała miejsce pierwsza próba, którą można nazwać naborem. Podkreślić należy, że ilość chętnych do śpiewania była tak duża, że nie mogła ich pomieścić klasa



II miejsce, pokonując chóry tyskie, posiadające wieloletnie tradycje. Miejscowy zespół w 1955 r. zorganizował zjazd najlepszych grup tego typu na terenie oddziału katowickiego.

Niestety, od 1958 r. zainteresowanie śpiewaniem chóralnym zaczęło słabnąć, a rok później działalność została zawieszona.

Ponieważ jednak miłośników śpiewu w Bieruniu Nowym nie brakowało, z inicjatywy doświadczonego muzyka, mgr **W Smołuchy** (który był już na emeryturze) i przy poparciu proboszcza parafii NSPJ - **Bronisława Kuczery** w roku 1977 - chór wznowił działalność jako zespół kościelny. Przez 10 lat, aż do śmierci 29 listo-

W latach 1990-1991 chórem dyrygował organista **Józef Piwko**, natomiast 1992-1994 ponownie podjął pracę z chórem jako dyrygent mgr **Gerard Miś**. Od 1995 r. nieprzerwanie rolę dyrygenta pełni mgr **Andrzej Kojdecki**, nauczyciel szkoły muzycznej w Oświęcimiu. Pod jego kierunkiem chór wielokrotnie brał udział w przeglądach i konkursach, jak: Przegląd Pieśni Wielkopostnej i Wielkanocnej, Tyskie Wieczory Kolędowe, Powiatowym i Gminnym Przeglądzie Kolędowym Zespołów w Bojszowach. Koncertował też w Czechach, w partnerskim mieście Moravsky Beroun.

Misją chóru jest uświetnianie uroczystości lokalnych i państwowych, np. Dożynek, rocznicy Odzyskania Niepodległości Polski 11 listopada, uroczystych mszy świętych jak chociażby z okazji nadania Honorowego Obywatela Kardynałowi Stanisławowi Nagiemu, ustanowienia św. Walentego patronem miasta Bieruń, spotkania opłatkowego chórów i szopkarzy. Ponadto, zespół cyklicznie wzbogaca pięknem swojego śpiewu uroczystości kościelne w parafii NSPJ w Bieruniu Nowym., dając koncerty z



szkolna. Próbę rozpoczął dyrygent krótkim wstępem, po czym przystąpił do ćwiczenia śląskiej pieśni ludowej „Wdycki, wdycki”. Zespół liczył wówczas 67 członków i w maju 1954 r. został przyjęty do Związku. W ciągu pierwszych czterech lat, chór wystąpił ponad 20 razy. W samym roku 1955 „Harmonia” urządziła w ramach II Festiwalu Muzyki Polskiej trzy koncerty, w tym jeden w Oświęcimiu. Sporym sukcesem był występ w Pszczynie, w 1955 r. na konkursie podczas którego nasz zespół zdobył

pada 1986 r. mgr Smołucha kierował zespołem. W tym czasie dwukrotnie wystąpił podczas wizyt papieża w Oświęcimiu i Katowicach. Po śmierci zasłużonego i całym sercem oddanego dyrygenta, do pracy z chórem zaangażowano bliskiego współpracownika i muzyka, mgr **Gerarda Misia**, który prowadził zespół do 1990 r. Chór dalej miał charakter kościelny, lecz coraz częściej brał także udział w koncertach organizowanych na rzecz miasta Bierunia i Oświęcimia.

okazji np.: obchodów 70lecia nowobieruńskiej parafii, czerwowego odpustu, święta Bożego Narodzenia, prymicji, wizyt biskupa, bierzmowania, Barbórki, św. Cecylii - święto patronalne chórów czy Niedzieli Palmowej kiedy to, tradycyjnie - wykonywana „Pasja według św. Mateusza”. Obecnie chór zrzeszony jest w Polskim Związku Chórów i Orkiestr, liczy 32 członków i funkcjonuje w ramach Bieruńskiego Ośrodka Kultury

# Dostojne Jubilatki



4 lipca Jubileusz 90 lecia urodzin obchodziła pani **Maria Maćko** z Malcharków. Ta bierunianka z urodzenia, jest osobą niezwykle pogodną, pełną sił i potrafiącą cieszyć się życiem. Jak twierdzi mieszka w Czarnuchowicach, tuż przy Wiśle i... nie zamieniłaby tego miejsca, na żadne inne. Pani Maria wychowała czwórkę dzieci: Konrada, Wilhelma, Piotra i Helenę. Dziś ma jeszcze 10 wnuków i 21 prawnuków. Chociaż w 1991 roku, zmarł jej mąż Julian, nie czuje się samotna - dzięki licznej kochającej się rodzinie. Dostojną Jubilatkę odwiedzili przedstawiciele władz miejskich by życzyć Jej wszystkiego najlepszego i długich, długich lat życia, w zdrowiu i miłości bliskich.



Kolejna Jubilatka, obchodząca 90 rok życia - pani **Julia Bujak** urodziła się w Milówce koło Tarnowa, ale od lat jest lubianą bierunianką. Mieszka ze swoją synową Jadwigą i wnuczką Anną. Pani Juila pochodzi z licznej rodziny - była ósmym dzieckiem w rodzinie. Niestety, nie zna swego ojca, gdyż kiedy miała 3 tygodnie, jej tata poszedł walczyć w I wojnie światowej, z której niestety już nie wrócił. Pasją naszej Jubilatki są książki, które uwielbia czytać. Mimo wieku, jest osobą niezwykle samodzielną i sama chodzi do kościoła. Zgodnie z naszą tradycją, z okazji urodzin, panią Julię odwiedzili przedstawiciele władz miejskich składając najserdeczniejsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności.

W imieniu Czytelników Rodni i my dołączamy się do życzeń dla obu naszych Drogich Solenizantek.

Bieruński Ośrodek Kultury zaprasza

**7 SIERPNIA 2004 r.**

Boisko przy Filii SP NR 3  
w Bijasowicach

# FESTYWAŁ

## RODZINNY

godz. 15.00  
gry i zabawy sportowe dla dzieci  
przygotowane przez Referat Sportu  
i Rekreacji Urzędu Miasta

godz. 17.00  
bajka pt. "Kot w butach",  
zabawy i konkursy  
Teatr "Małgo" z Częstochowy

godz. 19.00  
zabawa taneczna z zespołem "Karat"

godz. 24.00  
zakończenie imprezy

Bieruński Ośrodek Kultury  
zaprasza

**14 SIERPNIA**

Boisko przy ul. Kopańskiej  
- BARANIEC

# FESTYWAŁ

## RODZINNY

godz. 15.00  
gry i zabawy sportowe dla dzieci  
przygotowane przez Referat Sportu  
i Rekreacji Urzędu Miasta

godz. 17.00  
bajka pt. "Kot w butach",  
zabawy i konkursy - Teatr "Małgo" z Częstochowy

godz. 19.00  
zabawa taneczna z zespołem "Fart"

godz. 1.00  
zakończenie imprezy

W Polsce największą liczbę męczenników przyniósł okres drugiej wojny światowej. Prześladowania za wiarę dosięgły wtedy w sposób szczególny duchowieństwo. Wielu z nich zostało już wyniesionych na ołtarze, np. w 1999 roku w Warszawie 108 męczenników beatyfikował Ojciec Święty. Obecnie staraniem diecezji pelplińskiej

został wszczęty nowy proces beatyfikacyjny świadków wiary z lat 1939-1945. W gronie kandydatów na ołtarze znajduje się zamordowany w hitlerowskim obozie koncentracyjnym w Dachau Sługa Boży salezjanin ks. Franciszek Miśka rodem z Górnego Śląska.



### Rodzinna wioska

Ks. Franciszek Miśka przyszedł na świat 5 grudnia 1898 roku jako piąte dziecko z dziewięciorga rodzeństwa. Ojciec, Jan (1861-1936) był rolnikiem i utrzymywał rodzinę z pracy na 15-hektarowym gospodarstwie. Matka, Zofia (1865-1956) z domu Pilorz zajmowała się prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci. Najstarsza z tych dzieci, Anna (1886-1959) wydała się do Bojszów za Józefa Łysko, Paweł (1890-1916) padł we Francji na wojnie, Jadwiga (1896-1977) wyszła za Józefa Biolika z Cielmic, Agnieszka (1905-1984) poślubiła Wojciecha Mańdę ze Świerczyńca, Marta (1903-1998) była niezamężna, a Maria (1894-1982) – moja matka – wydała się za brata Biolika z Cielmic, Jana i została na gospodarstwie. Miśkowie zamieniły się więc w Biolikowice, na których po wojnie mnie przyszło gospodarzyć.

Nasza rodzinna wioska, gdzie ksiądz Franciszek się urodził nazywa się Świerczyniec i położona jest wśród lasów pszczyńskich nad urokliwym stawem o nazwie Poloczek. Kiedyś była to osada księcia pszczyńskiego. Założono ją około 1708 roku dla prowadzenia gospodarki folwarcznej, głównie owczarstwa. Od początku swego istnienia nosiła nazwę wywodzącą się od grubego świerka rosnącego tu na rozstajach dróg: „Świerklino-

wy Pień”, „Świerklaniec”, „Świerkliniec”. Ostateczna nazwa „Świerczyniec” ukształtowała się około 1740 roku, jeszcze za czasów austriackich. W 1891 roku pod naciskiem niemieckich nauczycieli zarząd gminy zmuszony został do zmiany nazwy na Tannendorf (Jodłowa Wieś). Wtedy to ojciec księdza, a mój dziadek Miśka w proteście wobec takiej decyzji zrezygnował ze społecznej funkcji wójta gminy.

W akcie urodzenia wujka Franciszka widnieje więc wieś Tannendorf. Ta urzędowa nazwa obowiązywała do 1922 roku. Wtedy było już po powstaniach i plebiscycie. Świerczyniec, należący do powiatu pszczyńskiego wraz z całą wschodnią częścią Górnego Śląska wszedł w granice państwa polskiego. Pod względem przynależności parafialnej w jednej części należał do parafii św. Bartłomieja w Bieruniu, w drugiej do parafii św. Jana Chrzciciela w Bojszowach. Granicę między tymi częściami stanowiła leśna struga o nazwie Dąbrowica. (Od 1980 roku, kiedy powstała nowa parafia pw. Matki Boskiej Uzdrawienia Chorych w Bojszowach Nowych, obie części Świerczyńca znalazły się w tej jednej parafii).

Ksiądz Franciszek urodził się w bieruńskiej części Świerczyńca. Ochrzczony był w bieruńskim św. Bartłomieju przez ks. Augusta Schumanna (1829–1904) w pięknym dniu: 8 grudnia w uroczystość Poczęcia NMP, a Pierwszą Komunię Św. przyjął z rąk proboszcza bieruńskiego ks. Mateusza Bieloka (1870–1950) w 1908 roku. W miejscowej szkole uczyli go po niemiecku nauczyciele pochodzący z Górnego Śląska. Pierwszy – kierownik szkoły Franciszek Kusz był synem sztygara z Czerwionki, następny kierownik Franciszek Kubik pochodził z pszczyńskich Pawłowic a nauczyciel pomocniczy Paweł Pudelko z Bytomia. Je-

dynie Rudolf Neumann przybył do Świerczyńca z dalekiej Bogatyni.

Rodziny dom

Chałupa, w której urodził się i wychował przyszły kapłan w konstrukcji nawiązywała do chałup pszczyńskich. Zbudował ją około 1895 roku ojciec księdza z polnej cegły i kamienia wapiennego łamanego w pobliskich cielmickich „skałach” (kamieniołomach). Postawiono ją – jak było tu przyjęte – szczytem do drogi wiejskiej na osi wschód – zachód. Miała kształt prostokąta o wymiarach 20 m i 9 m. Od podwórza, czyli od południowej ściany do wewnątrz prowadziło troje drzwi: do części mieszkalnej, do obory i do stajni.

W części mieszkalnej drzwiami wchodziło się do obszernej sieni. Pierwsze drzwi na prawo otwierały się do izby paradowej („piyknej” albo „wielkiej”). Stały tam dwie szafy na ubrania (jedna dla rodziców, druga dla dzieci), dwa łóżka, nad którymi wisiały krzyż i obrazy święte, komoda na bieliznę, wertiko na szkło i porcelanę oraz na dokumenty. Na szczycie wertiko znajdował się ołtarzyk z figurą NMP, a nad ołtarzykiem portret ślubny rodziców z zasuszonym wieńcem mirtowym, medalikiem Kongregacji Mariańskiej matki i zieloną różdżką Młodego Pana. Na środku obszernej izby z trzema oknami stał stół i krzesła.

Drugie drzwi w sieni prowadziły do dużej kuchni, która ciągnęła się prawie przez całą północną część domu. W kuchni znajdował się długi piec składający się z blachy, kociołka na ciepłą wodę i „piekarnioka” na osiem chlebów, w którym dwa razy na tydzień piekło się chleb dla rodziny. W obszernej kuchni koncentrowało się życie całej rodziny: myło się, jadło posiłki, odpoczywało, odmawiało pacierz. Kuchnia miała dwa okna: na północ w stronę łąk nad Gostynią i na wschód z widokiem na staw, i połączona była z komorą, gdzie

zgrupowane były różne wiktuały do przyrządzenia posiłków oraz zboże do karmienia bydła i koni. Przez komorę wchodziło się bezpośrednio do obory. Zimą miało to duże znaczenie, gdyż przy odbywaniu bydła nie trzeba było wychodzić na dwór.

Trzecie drzwi w sieni, zaraz na lewo prowadziły do niewielkiej izby – sypialni. W tym pomieszczeniu Franciszek jako uczeń szkoły ludowej przeważnie się uczył. Podobno stale siedział w książkach, które starszy brat, Paweł gromadził w swej prywatnej bibliotece.

## Dzieciństwo

Uczył się bardzo dobrze. Jego zdolności znali rodzice i nauczyciele, lecz należycie docenił dopiero pochodzący ze Świerczyńca ks. Jakub Mańda (1887–1955). Miśkowie i Mańdowie należeli do rodów świerczyńskich ogromnie zasłużonych w działalności niepodległościowej. Kolportowali polskie książki i czasopisma, śpiewali polskie pieśni. Paweł Miśka, zanim poszedł na wojnę, prowadził koło Towarzystwa Czytelni Ludowych, zorganizował koło śpiewacze krzewiące polskie pieśni patriotyczne. Ścisłe współpracował z nim ów Jakub Mańda. Właśnie to on zachęcił Franciszka do dalszej nauki po ukończeniu szkoły ludowej. W 1912 roku, idąc za tą zachętą, wstąpił do gimnazjum salezjańskiego pobliskim Oświęcimiu, ale położonym za Wisłą, w zaborze austriackim. W tym gimnazjum kształciło się już kilku innych bieruniaków oraz Marcin Massalski z sąsiednich Bojszów, później-

szów, późniejszy dyrektor zakładu salezjańskiego w Łodzi. Następnie młody Franciszek wstąpił do nowicjatu w Kleczy Dolnej. Jednak śluby zakonne złożył w podkrakowskim Płaszowie w dniu 24 lipca 1917 roku. W następnych latach kształcił się dalej w Krakowie. Po uko-

czeniu tam studiów filozoficznych oraz rocznej asystencji w Oświęcimiu i Przemysłu wyjechał do Turynu – kolebki salezjańskiej ks. Jana Bosko. Tam odbył studia teologiczne zakończone przyjęciem 10 lipca 1927 roku święceń kapłańskich. Prymicyje odprawił 27 lipca tego samego roku w Bieruniu, zaś następnego dnia udzielił ślu-

bu swej siostrze, Agnieszce, która wychodziła za Wojciecha Mańdę.

Ojciec księdza należał do świątliwych rolników. Jako pierwszy we wsi miał maszyny rolnicze: siewnik, kopaczkę do ziemniaków, wagę do ważenia hodowanego bydła. W pracach na polu i w domu pomagała cała rodzina. Również Franciszek w dzieciństwie nie był zwolniony z tych obowiązków. Najczęściej pasał krowy w pobliżu domu na pastwisku o nazwie „Na dolinie” i za lasem, gdzie musiał gnać kilkanaście minut do miejsca zwanego „Na bagnie”. To odludne miejsce bardzo lubił, bo było zaciszne i pięknie położone. Z jednej strony zielone łąki nad rzeką Gostynią, z drugiej las, gdzie rosły wiekowe dęby, sosny i olchy. Z natury był wesołym chłopcem, nawet dowcipnym, ale bywało, że ni stąd ni zowąd poważniał, jakby zanurzał się w sobie. Jego rówieśnicy dostrzegali u niego tę nagłą zmianę nastroju i czasem pytali, co się stało. Lecz on nigdy na te ich pytania nie odpowiadał.

## Trzy zapamiętane obrazki

„ - W grudniu 1936 roku zmarli nasi dziadek, Jan Miśka. Oni byli rodzeni w Smardzowicach. Dziś to są Łędziny. Dziadek poznał się z Zofią Pilorz – naszą babką, która pochodziła ze Świerczyńca. Na tym Świerczyńcu dziadek się ożenił i zaczęli gospodarzyć na tych kilkunastu hektarach. Pogrzeb dziadkowi odprawili moi rodzice, Jan i Maria Biolikowie. Pamiętam, było to jakoś przed Wigilią. Dobrze ten dzień za-



pamiętałem. Wczesnym rano, gdy jeszcze było ciemno, matka wyprawiła mnie do bierunińskiego kościoła po krzyż pogrzebowy. Biegłem przez łąki, most na Gostyni i las w zupełnej ciemności. Jak to w grudniu. Dopiero na ulicach miasteczka pod latarniami było jaśniej. Uderzyła mnie woń świeżo pieczonych w piekarni strucli. Pach-

niało już Bożym Narodzeniem. Ten zapach noszę w sobie całe życie. Proboszcz ks. Paweł Macierzyński wyszedł po mszy z zakrystii, jakby już czekał na mnie z tym krzyżem.

Kiedy znów biegiem wróciłem na Świerczyniec, przed naszymi wrotami już się formował kondukt. Razem z bratem szliśmy z krzyżem pierwsi. Za nami szedł wujek, ks. Franciszek, który przyjechał na pogrzeb swego ojca z dalekiego Łądu nad Wartą, gdzie był dyrektorem zakładu szkolnego. Za księdzem jechała bryczka z trumną, a dalej szli żałobnicy.

Miałem wtenczas dziesięć lat i dobrze zapamiętałem tę ponad czterokilometrową drogę do bierunińskiego kościoła. Ks. Franciszek raz intonował stare pieśni pogrzebowe, innym razem sam śpiewał na przemian „wilije” albo łacińskie psalmy. Czytnił to tak przejmująco, że co chwilę wzruszałem się do łez.

Po powrocie z cmentarza w naszym domu zebrała się najbliższa rodzina, aby przy okazji pogrzebu porozmawiać. Wówczas ks. Franciszek podszedł do nas, braci i pytał nas o różne sprawy. Trochę się go krępowaliśmy, bo był to bądź co bądź ksiądz. A przed wojną ksiądz, zwłaszcza dla dzieci, to był ktoś bardzo ważny. Ponadto rzadko zaglądał w rodzinne strony. Dlatego nie mieliśmy do niego śmiałości. Zwrócił się najpierw do mojego starszego brata:

- No, Franku, za rok chcę cię widzieć u mnie, w szkole salezjańskiej w Łądzie...

Przepowiedział mu to, bo istotnie tak się stało. Od roku szkolnego 1937/1938 mój

brat, Franciszek Biolik ze Świerczyńca i jego kuzyn, Jan Biolik z Cielmic rozpoczęli naukę w Zakładzie Salezjańskim w Łądzie nad Wartą.

Potem ks. Franciszek odwrócił się w moją stronę i zagadnął mnie:

- A tobie, Filek jak idzie nauka? Pójdiesz się dalej uczyć?

Nie potrafię wytłumaczyć sobie, dlaczego wtedy zdobyłem się szybko

na taką odpowiedź:

- Wszyscy się nie mogą uczyć, ujku! Ktoś musi zostać na gospodarce

**Na podstawie relacji  
Agnieszki Michalik z Bierunia  
opracował Alojzy Lysko**

dokończenie w następnym numerze

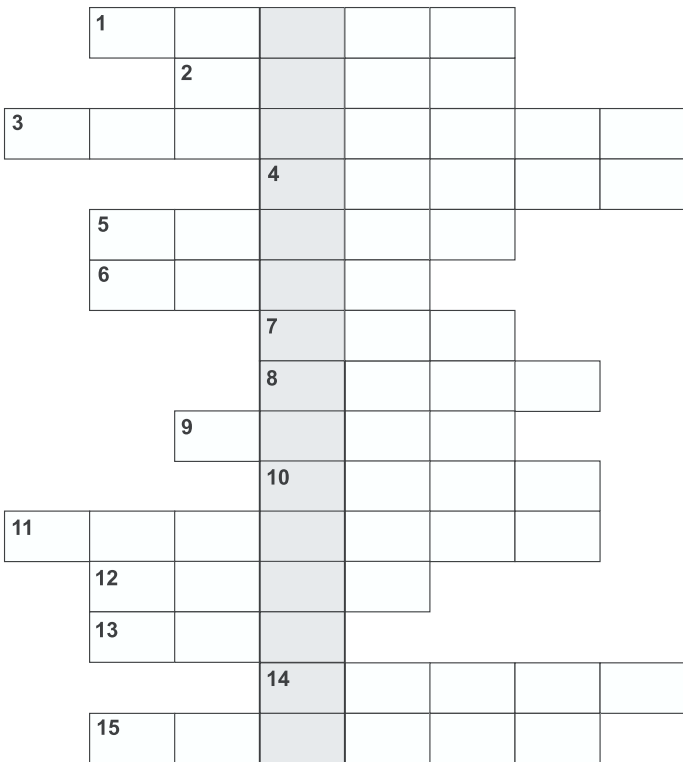


# Komputerowe badanie wzroku

**Anna Bogucka - Lysko**  
Lekarz okulista

**Optyk**  
ul. Krakowska 2  
Tel. 216 55 03

## KRZYŻÓWKA nr 88



1. Brat matki
2. Nadmorskie ptaki
3. Bożonarodzeniowy miesiąc
4. Tańcowała z nią igła
5. Dyscyplina Małysza
6. Przysmak psa
7. Nocą leci do światła
8. ... drogowy
9. Kobieta w kartach
10. Pan młody przenosi pannę młodą przez ...
11. Leczy złamania
12. Leczy rany
13. Duże skupisko drzew
14. Dom króla
15. Gra królów

Prosimy o przysłanie kartek z rozwiązaniami na adres **Bieruńskiego Ośrodka Kultury** do 17 sierpnia  
Wśród autorów poprawnych odpowiedzi, rozlosujemy nagrodę – bon o wartości 50 zł do zrealizowania w placówkach SUH „JEDNOŚĆ”.



# OKNA

DRZWI  
\*\*\*  
WITRYNY SKLEPOWE  
\*\*\*  
ŚCIANKI DZIAŁOWE  
\*\*\*

WIATROŁAPY Z PROFILI ALUMINIOWYCH I PCV

★ doradztwo ★ obmiary ★ transport ★  
★ montaż serwis ★

Ponadto polecamy:

- Okna dachowe Fakro
- Rolety zewnętrzne antywłamaniowe
- Rolety wewnętrzne
- Żaluzje pionowe i poziome
- Siatki antyinsektowe
- Parapety w dużym wyborze gatunkowym i kolorystycznym
- Nakładki renowacyjne na betonowe parapety wewnętrzne
- Wymianę szyb zespolonych i klamek w oknach PCV

**Raty bez odsetek!!!**

**ENERGO HANDEX**  
Bieruń Stary ul. Oświęcimska 458  
Tel/fax: 216 42 -05 Tel. Komórkowy 501 424 814  
e-mail: handex@poczta.onet.pl  
Czynne poniedziałek - piątek: 9.00 - 16.30 sobota: 8.00 - 13.00

**OŚRODEK EDUKACJI****ZAPRASZA DZIECI I MŁODZIEŻ W****OKRESIE FERII LETNICH NA :**

- ⊙ 1. BASEN przy Szkole Podstawowej Nr 1 czynny od 30.06. do 31.08.2004r. od godziny 12<sup>00</sup>.  
Od poniedziałku do piątku w godzinach od 12<sup>00</sup> do 14<sup>00</sup> ceny promocyjne dla dzieci 1 zł.
- ⊙ 2. HAŁĘ SPORTOWĄ przy Gimnazjum Nr 2 w okresie:  
od 16.08. do 27.08.2004r.  
w godzinach od 9<sup>00</sup> do 10<sup>30</sup> - uczniowie szkół podstawowych  
w godzinach od 10<sup>30</sup> do 12<sup>00</sup> - uczniowie gimnazjów  
w godzinach od 12<sup>00</sup> do 13<sup>30</sup> - uczniowie szkół ponadgimnazjalnych
- ⊙ 3. WYCIECZKI:

12.08.2004r.	Góry Jesiennik od 6 <sup>00</sup> do 22 <sup>00</sup>
19.08.2004r.	Opactwo Cystersów Ząbkowice Śląskie od 6 <sup>00</sup> do 22 <sup>00</sup>
26.08.2004r.	Beskid Makowski do 7 <sup>00</sup> do 21 <sup>00</sup>

**Odpłatność 8 zł,**

Zapisy w Ośrodku Edukacji w Bieruniu  
ul. Chemików 39,  
od poniedziałku do piątku  
w godz. od 8<sup>00</sup> do 15<sup>00</sup>

# Przyznano a nie dano

W kwietniowym wydaniu Rodni zamieściliśmy relację z otwarcia Centrum Mody Trend. Znalazła się tam informacja, że właściciele centrum - pan **Barłomiej Niemiec** z małżonką są pierwszymi w Bieruniu przedsiębiorcami którzy na swoje przedsięwzięcie uzyskali dofinansowanie z Unii Europejskiej w wysokości 50 tys. złotych. Uzyskać - znaczy otrzymać, osiągnąć to co się chciało, dostać.

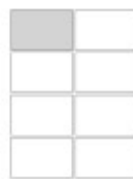
Tymczasem, okazje się, że choć pan Niemiec ma przyznane od jesieni ubiegłego roku, środki unijne we wspomnianej wyżej wysokości - to do dzisiaj, nie otrzymał z tego tytułu ani grosza. Nie wnikamy dlaczego. Jest to jednak pierwszy taki wypadek, dotychczas współpraca z UE przebiegała bez zarzutu i w międzyczasie kolejni przedsiębiorcy z naszego powiatu otrzymali przyznanie pieniędzy i same pieniądze.

# CENNIK OGŁOSZEŃ

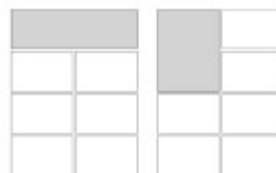
Szanowni Państwo!

- ▶ Zachęcamy do zamieszczania reklam i ogłoszeń na łamach Rodni.
- ▶ To naprawdę opłacalna inwestycja.
- ▶ Wasze ogłoszenie dotrze co dwa tygodnie do 1100 mieszkań w Bieruniu.
- ▶ Może je przeczytać 4400 osób.
- ▶ Wystarczy jeden telefon 601 48 54 48 lub 216 40 16 a nasz przedstawiciel skontaktuje się z Państwem.

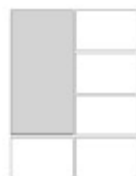
Zapraszamy do współpracy.

**1 moduł**

(wymiary 93mm x 60mm)  
cena 50 zł + VAT = 61 zł

**2 moduły**

(wymiary 93mm x 123 lub 190 x 60)  
cena 100 zł + VAT = 122 zł

**3 moduły**

(wymiary 93mm x 180mm)  
cena 150 zł + VAT = 183 zł

**4 moduły**

(wymiary 190mm x 123mm lub 93 x 251)  
cena 200 zł + VAT = 244 zł

**6 modułów**

(wymiary 190mm x 186mm)  
cena 300 zł + VAT = 366 zł

**8 modułów (strona)**

(wymiary 190mm x 251mm)  
cena 400 zł + VAT = 488 zł  
Reklama w pełnym kolorze - dopłata 100%

**Rodnia**

Dwutygodnik społeczno-kulturalny

Wydawca: ZARZĄD MIASTA BIERUŃ; ISSN 1233-4987

Redaktor naczelny: Zbigniew Piksa; Adres redakcji: ul. Spizowa 4, 43-150 Bieruń, tel. 216-40-16; rodnia@gazeta.pl; Nakład: 1100 egzemplarzy; Realizacja: Agencja Reklamowa Borgis

Poglady wyrażane na łamach Rodni są opiniami autorów i niekoniecznie odzwierciedlają punkt widzenia redakcji. Za treść ogłoszeń, redakcja nie odpowiada. Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega też sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów.

**M**łośników rowerowej jazdy nie brak w naszym mieście. Pisze-  
my o tym w relacji z Rowe-  
rowego Rajdu Rodzinnego.  
Jednak **Jan Drozdek** któ-  
ry pedałując spędza sporo wolnego czasu  
postawił sobie ambitniejsze zadanie.  
Razem z kolegą z Rzeszowa **Janem Da-  
nakiem** postanowił odbyć pielgrzymkę  
rowerową do miejsc świętych szczegól-  
nie związanych z kultem maryjnym. Wła-



dniowych sąsiadów. Potem już w  
Niemczech Altotung - jedno z  
trzech największych obok  
Częstochowy i Loreto  
sanktuariów maryjnych.  
Następny był austriacki  
Salzburg. Granicę au-  
striacko-włoską prze-  
kroczyliśmy w Vil-  
lach. Jak wszyscy row-  
erzyści trochę oba-  
wialiśmy się przejazdu  
przez Alpy ale teraz  
mogę powiedzieć, że  
kto poradzi sobie z pa-  
górkami i górkami w Cze-



## Rowerem do Rzymu

śnie wrócił z Rzymu.  
Nasza pielgrzymka trwa-  
ła szesnaście dni - mówi Jan  
Drozdek - przejechałem na  
rowerze 2100 kilometrów.  
Pokonywaliśmy około 140  
km dziennie.



chach - nie ma  
się dalej czego  
obawiać.  
Po drodze do  
Rimini, ja-  
dąc nad Ad-  
riatykiem wi-  
dzieliśmy śla-  
dy początków  
chrześcijań-  
stwa w Raven-  
nie. Nastę-  
pnym przysta-  
nkiem było Lo-



**T**rasa  
wiodła z  
Bierunia  
przez Cieszyn.  
Pierwszym przy-  
stankiem był  
czeski Pribau, naj-  
większe sanktu-  
arium maryjne  
u naszych połu-

reto skąd udaliśmy się już prosto do Rzymu.

- Wszystkie góry, także te liczące powyżej tysiąca metrów przejeżdżaliśmy rowerem, w upale, bo wieczorami było tam 27 stopni, a za dnia jeszcze goręcej - wspomina Jan Drozdek. - Ale wszystkie niewygody wynagrodził nam widok Bazyliki Św. Piotra, która wręcz zapiera dech w piersiach. Po powrocie, nasz kolarz nie porzucił roweru i ciągle gdzieś jeździ by nie stracić formy. Z pewnością przyda się ona we wrześniu gdyż - jak nam powiedział - chciałby zebrać grupę bieruniaków i pojechać na rowerze do Morawskiego Berouna. Na razie pojechał tam samochodem - by obadać trasę. Życzymy powodzenia i czekamy na relacje z kolejnych wypraw.